

Sygn. akt IV Ka 820/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

| | |
|-----------------|--------------------|
| Przewodniczący: | SSO Mariusz Górski |
| Protokolant: | Marta Synowiec |

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r.

sprawy **P.L.**

syna E. i J. z domu O. (...)r. w W. z art. 92a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 28 września 2016 r. sygnatura akt II W 382/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża P.L.w tym wymierza mu 30 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygn.akt IV Ka 820/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem P.L.uznany został za winnego, że w dniu 2 września 2015 roku ok. godz. 10:45 w W., przy ul. (...), woj. (...) kierując samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...) na odcinku drogi o dopuszczalnej prędkości jazdy do 50 km/h poruszał się z prędkością 81 km/h,tj.za winnego wykroczenia z art. 92a kw i za to na mocy powołanego przepisu wymierzono obwinionemu karę 300 zł grzywny.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca P.L.zarzucając orzeczeniu:

1.obrazę prawa procesowego, tj. art. 5 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez nieusunięcie wątpliwości na korzyść obwinionego, w sytuacji, gdy dostarczony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania winy i sprawstwa obwinionego za zarzucany mu czyn,

2.obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, w wyniku przyjęcia, iż dostarczony materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia winy i sprawstwa obwinionego, mimo iż żaden ze zgromadzonych dowodów nie wskazuje, by w dniu 02.09.2015 r. o godz. 10.45 obwiniony kierował samochodem osobowym marki V. nr rej. (...) na ul. (...) w W..

Uwzględniając powyższe skarżący wniósł o:

zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędna jest ponowna analiza faktów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Tym samym odnosząc się jedynie do szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że istotnie Sąd I instancji stwierdził, że obwiniony jest podobny do swego brata P. L. (1), co jednak nie oznacza, że jest to podobieństwo tak duże, że praktycznie uniemożliwia ich odróżnienie. W efekcie dla Sądu Rejonowego nie zaistniały jakiegokolwiek wątpliwości by stwierdzić, iż na wizerunku utrwalonym na płycie stanowiącej dowód rzeczowy w sprawie widnieje obwiniony.

Znamiennym przy tym jest, że P.L. (1) wskazał także na znajomego M. B., jako osobę, która jeździła samochodem V. oraz stwierdził, iż także ów znajomy jest bardzo podobny do braci L.. Można zatem odnieść wrażenie, że całe towarzystwo obwinionego ma niemal bliźniacze rysy twarzy, co znacznie utrudnia odróżnienie poszczególnych osób.

Oczywistym jest, że tego typu tłumaczenie nie ma nic wspólnego z faktycznie istniejącymi wątpliwościami kto był kierowcą v. 2 września 2015 r., lecz zmierzają one wyłącznie do nieuprawnionego uwolnienia P.L. od odpowiedzialności za wykroczenie z art. 92 a kw, a być może także za przestępstwo z art.180a kk, co trafnie zasygnalizował Sąd I instancji w uzasadnieniu orzeczenia.

Z uwagi na powyższe – zdaniem Sadu Okręgowego nie zachodzą wątpliwości kto był kierującym V. w chwili przekroczenia dopuszczalnej prędkości i w tej sytuacji domaganie się przez obrońcę uniewinnienia P. L. (1) w oparciu o art. 5§2 kpk w zw. z art. 8 kpw jest całkowicie chybione.

Poza tym Sąd II instancji już w postanowieniu wydanym podczas rozprawy odwoławczej dał wyraz swemu pogładowi co do ewentualnego działania urządzenia M. w zakresie częstotliwości zarezerwowanych dla innych użytkowników, bowiem jeśli nawet nastąpiło tego typu uchybienie, to nie miało ono jakiegokolwiek wpływu na dokładność dokonanego pomiaru. Takich wątpliwości nie miał chyba także i skarżący skoro nie podniósł ich w swojej apelacji.

Z uwagi już tylko na powyższe – orzeczono jak w wyroku.